PR Cena numeru 3 zł

[G]ŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

[R]OK IV ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 4 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU. Nr. 272 (1217)

[Anglo]sasi sprawcami „kryzysu berlińskiego"

[O]świa[d]czenie naczelnego dowódcy radzieckiej strefy [o]kupacyjnej – marszałka Sokołowskiego

[B]ERLIN (PAP). — Grupa dzienni[karz]y niemieckich zwróciła się do ko[mend]anta radzieckiej strefy okupacyj[nej] marszałk[a] Sokołowskiego z pyta[nia]mi w sprawie sytuacji w Berlinie.

[Py]tania te oraz odpowiedzi marszał[ka S]okołowskiego przedstawiają się na[stę]pująco:

[PY]TANIE: – Dlaczego amerykań[skie] i brytyjskie władze okupacyjne [od]rzuciły rozwiązanie problemu ber[lińskie]go?

ODPOWIEDŹ: — Odnosi się wraże[nie], że mocarstwa zachodnie nie dążą do rozwiązania problemu berlińskiego. Kontynuują one na tym odcinku swoją agresywną politykę, której cele nie mają nic wspólnego z dążeniem do uregulowania sytuacji w Berlinie.

Komplikując zagadnienie Berlina, mocarstwa zachodnie starają się przede wszystkim odwrócić uwagę opinii [illegible] ma stanowić surogat traktatu pokojowego.

Zachodnie mocarstwa komplikują [za]gadnienie Berlina również w tym ce[lu], aby rozbudzić siły reakcji w Niem[cz]ech i poza Niemcami oraz oprzeć się [n]a nich przy realizowaniu planu Mar[sh]alla.

Utrzymując stan nerwowości i nie[po]koju, mocarstwa zachodnie wyko[rz]ystują zagadnienie Berlina, aby za[m]askować starania o sklejenie agre[sy]wnego bloku zachodniego, skierowa[ne]go przeciwko Związkowi Radziec[ki]emu i krajom demokracji ludowej. [Za]chodnie mocarstwa pragną w ten [sp]osób odwrócić uwagę narodów od za[gad]nień pokoju i rozbrojenia.

Gdyby mocarstwa te dążyły do roz[wią]zania problemu Berlina biorąc lo[jal]nie pod uwagę interesy wszystkich [cz]terech mocarstw okupacyjnych, to [spra]wa ta zakończyłaby się już daw[no] pomyślnie. Jednakowoż mocarstwa [za]chodnie pragną wykorzystać Berlin, [ja]ko czołową pozycję „w walce prze[ci]wko demokracji i socjalizmowi", jak powiedział Bevin w swym ostatnim [prz]emówieniu w Izbie Gmin. Berlin w [isto]cie rzeczy już stanowi dla mo[car]stw zachodnich bazę, przy pomocy [któ]rej usiłują one doprowadzić do roz[kła]du życia gospodarczego i politycz[ne]go w strefie radzieckiej przy pomo[cy] dezorganizowania systemu finanso[we]go i innych agresywnych akcji, sta[no]wiących pogwałcenie uchwał pocz[da]mskich.

[P]YTANIE: Jakie są przyczyny t. zw. kryzy[su] berlińskiego?

[O]DPOWIEDŹ: Przyczyny kryzysu berliń[skie]go sięgają momentu, w którym rozpoczę[ło s]ię rozbijanie Niemiec. Gdyby mocarstwa [zac]hodnie nie uprawiały polityki rozbicia [Nie]miec nie powstałby ani berliński kryzys [ani] żaden inny kryzys w sprawach niemiec[kic]h. Na konferencji londyńskiej trzech mo[car]stw zachodnich w marcu br. zapadły decy[zje] o ostatecznym [illegible]

[illegible] wali radzieckich władz okupacyjnych o treści tajnych uchwał, przyjętych w Londynie. Nie udzielili oni żadnych zapewnień, że separatystyczne decyzje londyńskie nie są sprzeczne z uchwałami poczdamskimi i z zasadami czterostronnej administracji Berlina.

Te separatystyczne decyzje trzech mocarstw dotyczące najbardziej istotnych zagadnień Niemiec rozbiły Radę Kontroli i czterostronną administrację Niemiec.

W konsekwencji decyzje te podważyły czterostronną administrację nad Berlinem, — tym bardziej że zachodnie mocarstwa okupacyjne usiłowały włączyć sektory zachodnie stolicy Niemiec do tworzonego państwa zachodnio-niemieckiego.

Bezpośrednią przyczyną t. zw. kryzysu berlińskiego była separatystyczna reforma walutowa w Niemczech zachodnich, która została rozszerzona również na zachodnie sektory Berlina. Postulat radziecki w sprawie przeprowadzenia ogólno-niemieckiej reformy walutowej oraz porozumienie, zawarte w Radzie Kontroli w sprawie ogólnych zasad takiej re[formy], zostały zignorowane przez zachodnie [władze] okupacyjne.

[Separ]atystyczna reforma walutowa ozna[czała w]ielki krok naprzód w kierunku rozbi[cia N]iemiec. Zamiast jednej waluty niemiec[kiej — o]brót odbywał się w dwóch walutach. [Zamiast] jednakowych cen dla całych Niemiec [— dw]ojakie ceny. Podcięta została możliwość swobodnego przewożenia towarów między strefami okupacyjnymi Niemiec, oraz swobodnego ruchu osobowego. Międzystrefowy handel zamienił się na handel międzynarodowy. Handel ten faktycznie zamarł.

Radzieckie władze okupacyjne zmuszone zostały do wprowadzenia ograniczeń komunikacyjnych, aby uchronić życie gospodarcze strefy radzieckiej i Berlina od napływu starych banknotów, które nie posiadały już żadnej wartości w Niemczech zachodnich.

Zachodnie władze okupacyjne wprowadziły w Berlinie markę zachodnią, aby zdezorganizować gospodarkę strefy radzieckiej. Zarządzenia władz radzieckich, dotyczące ograniczeń komunikacyjnych między Berlinem a strefami zachodnimi były więc konieczne. Należy zaznaczyć, że 22 czerwca br. nawet zachodni eksperci finansowi oświadczyli, że w Berlinie może obowiązywać jedynie waluta radziecka, ponieważ Berlin znajduje się w centrum strefy radzieckiej i jest z nią gospodarczo związany. Przeciwko wprowadzeniu drugiej waluty do Berlina protestowało również społeczeństwo strefy radzieckiej i Berlina, co więcej, prasa angielska i francuska niejednokrotnie wskazywały na zgubne skutki, jakie pociągnie za sobą wprowadzenie drugiej waluty do Berlina.

O agresywnym charakterze polityki mocarstw zachodnich w Berlinie świadczy okoliczność, że podjęły one starania o zdyskontowanie waluty radzieckiej strefy okupacyjnej. Zorganizowano w sektorach zachodnich w Berlinie spekulację na wielką skalę banknotami radzieckimi i w sztuczny sposób obniżano wartość marki radzieckiej. Otwarto nawet specjalne kantory, które miały ułatwić otwar-



tą spekulację banknotami, obowiązującymi w strefie radzieckiej. Kantory te ustalały samowolnie kurs marki radzieckiej. Dochody z tych spekulacji finansowych szły na pokrycie zobowiązań zachodnich władz okupacyjnych wobec instytucji, znajdujących się w strefie radzieckiej.

W dniu 10 sierpnia 1948 r. zachodnie władze okupacyjne wydały w Berlinie zarządzenie, zakazujące wszystkim instytucjom i osobom w sektorach zachodnich miasta lokować pieniądze na kontach znaj

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Wielki strajk górników we Francji

proklamowany został na dzień dzisiejszy. — Robotnicy francuscy wydają walkę reakcyjnemu rządowi Queuille'a

PARYŻ (PAP). W poniedziałek ma się rozpocząć strajk górników we Francji. Przyczyną strajku jest odmowa rządu podwyższenia płac mimo nieustannego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

Jak wiadomo, ludność Francji w obliczu zbliżającej się zimy — zmuszona będzie płacić za węgiel, gaz i elektryczność ceny o przeszło 20 proc. wyższe niż dotąd. Równocześnie nastąpiła podwyżka cen produktów przemysłowych, a w szczególności towarów tekstylnych, szkła, mydła, cementu itd. *Płace nie pozostają w żadnym stosunku do wydatków, co pogłębia jeszcze bardziej niezadowolenie świata pracy.*

Równocześnie z górnikami mają przystąpić do strajku pracownicy instytucji użyteczności publicznej.

We wschodnich departamentach Francji rozpoczął się strajk pracowników gazowni. W Algierze trwa strajk robotników portowych.

Robotnicy budowlani Paryża i Marsylii ogłosili 24 godzinny serajk protestacyjny przeciwko podwyżkom cen artykułów pierwszej potrzeby.

PARYŻ (PAP). Nastroje strajkowe wśród górników są tak silne i jednomyślne, że Związek Chrześcijańskich Robotników zmuszony był poprzeć strajk.

Pracownicy wodociągów paryskich zwrócili się z odezwą do mieszkańców stolicy Francji, aby zaopatrzyli się w wodę na kilka dni. Zachodzi bowiem prawdopodobieństwo strajku pracowników wodociągów.

„Pomoc amerykańska" dla zachodniej Europy



Oświadczenie Taylora w sprawie Berlina

NOWY YORK PAP. Kandydat na wiceprezydenta z ramienia Partii Postępowej, senator Taylor wygłosił przemówienie, w którym zaatakował decyzję mocarstw zachodnich przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa.

Taylor zaznaczył, że **szum propagandowy, podniesiony przez rząd amerykański wokół sprawy Berlina, ma przesłonić niepowodzenia polityki amerykańskiej w Europie.**

Fermenty w armii ateńskiej

LONDYN PAP. Dzienniki donoszą z Aten, że w armii monarcho-faszystowskiej pogłębia się ferment z powodu żałosnych wyników ostatniej [illegible]

Anglosasi sprawcami „kryzysu berlińskiego"

Oświadczenie naczelnego dowódcy radzieckiej strefy okupacyjnej — marszałka Sokołowskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

dujących się w strefie radzieckiej oraz przyjmować przekazy pieniężne na strefę radziecką. W ten sposób mocarstwa zachodnie zniosły swobodny obieg pieniędzy na terenie Berlina i spowodowały dezorganizację berlińskich instytucji kredytowych.

Zachodnie władze okupacyjne zarządziły ponadto, aby magistrat oddzielnie traktował podatki z sektorów zachodnich Berlina, co oznaczało rozbicie budżetu miejskiego. W lipcu i sierpniu br. mocarstwa zachodnie zakazały przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym sektorów zachodnich kontynuowania jakichkolwiek stosunków z przedsiębiorstwami strefy radzieckiej oraz sektora radzieckiego Berlina. *Stanowiło to cios dla przemysłu zachodnich sektorów.*

Z faktów tych wynika jasno, że *zachodnie mocarstwa okupacyjne postawiły sobie za cel zdezorganizowanie życia gospodarczego strefy radzieckiej. Radzieckie władze okupacyjne w żaden sposób nie mogły się na to zgodzić.*

PYTANIE: Jak się przedstawia problem t. zw. „blokady" Berlina? Czy można uważać za uzasadnione żądanie mocarstw okupacyjnych w sprawie uprzedniego zniesienia „blokady" Berlina, jako warunku prowadzenia rokowań w sprawie Berlina?

ODPOWIEDŹ: NIE BYŁO I NIE MA ŻADNEJ BLOKADY BERLINA. Gdyby blokada taka miała miejsce, to ludność Berlina pozbawiona byłaby możliwości otrzymania żywności, paliwa i innych artykułów pierwszej potrzeby. W istocie rzeczy *CAŁA LUDNOŚĆ BERLINA MA MOŻNOŚĆ OTRZYMANIA WSZELKICH NALEŻNYCH JEJ TOWARÓW, W TEJ LICZBIE RÓWNIEŻ WĘGLA NA ZIMĘ, Z RADZIECKIEGO SEKTORA MIASTA.* Jedynie opór magistratu berlińskiego, posłusznie wykonującego rozkazy zachodnich władz okupacyjnych, pozbawia ludność Berlina możliwości zaopatrywania się bezpośrednio w sklepach na terenie zachodnich sektorów miasta. Drogo opłacany transport lotniczy żywności i węgla ze stref zachodnich przez t. zw. „most powietrzny" — jest przedsięwzięciem czysto propagandowym. Obarcza to Niemcy zbędnymi wydatkami.

„Most powietrzny" służy również dla wywozu wartościowych przedmiotów z Berlina, co nie może usprawiedliwiać istnienia tego „mostu". W obecnej sytuacji, gdy istnieje „most powietrzny" — *BERLIN JEST ZAOPATRYWANY PRZEDE WSZYSTKIM PRZEZ STREFĘ RADZIECKĄ.* Codziennie otrzymują zachodnie sektory Berlina ze strefy radzieckiej około 900 ton towarów, nie licząc węgla, towarów tekstylnych i innych produktów.

Pragnę stanowczo zaprzeczyć fałszywym oświadczeniom, składanym niedawno w Izbie Gmin w Londynie, jakoby radzieckie władze okupacyjne liczyły na wywołanie głodu w Berlinie. Podczas wprowadzenia ograniczeń komunikacyjnych od dnia 18-go czerwca br. w połowie czerwca zachodnie sektory Berlina posiadały wielkie zapasy żywności. Jeżeli chodzi o zaopatrywanie Berlina w węgiel, elektryczność i gaz, to rozwiązanie tego problemu zależy wyłącznie od tego, czy władze zachodnie usuną przeszkody, uniemożliwiające utrzymanie stosunków handlowych między przemysłem sektorów zachodnich, a przemysłem strefy radzieckiej. Strefa radziecka mogłaby dostarczyć zachodnim sektorom paliwa i surowców. Tak oto przedstawia się prawda o tzw. „blokadzie Berlina". Mocarstwa zachodnie domagają się, aby przed wznowieniem rozmów na temat Berlina zniesione zostały ograniczenia komunikacyjne. **Żądanie to stanowi jaskrawy dowód, że mocarstwa zachodnie nie uwzględniają zawartego w Moskwie porozumienia o równoczesnym zniesieniu ograniczeń komunikacyjnych i wycofaniu z obiegu w Berlinie drugiej waluty, tj. marki zachodniej.**

PYTANIE: Jaki był przebieg rozmów między 4 gubernatorami wojskowymi w Berlinie?

ODPOWIEDŹ. Rozmowy te rozpoczęły się 21 sierpnia i zostały przerwane 7 września na żądanie gen. Clay'a. Na początku utworzono komisję ekspertów dla zbadania zagadnień komunikacyjnych i finansowych. Eksperci zachodni nie przedstawili żadnych konkretnych wniosków, co spowodowało pewną zwłokę w pracy gubernatorów. Gubernatorzy potrzebowali jeszcze najwyżej 3 lub 4 dni, aby zakończyć narady nad nieuzgodnionymi jeszcze sprawami finansowymi i handlowymi. Następnie należało przedstawić 4 rządom sprawozdanie z uwzględnieniem problemów, co do których nastąpiło porozumienie, oraz problemów, których nie można było uzgodnić. **Jednakowóż 3 zachodni gubernatorzy nie zgodzili się na to. Gen. Clay nalegał na przerwanie rokowań, co też nastąpiło.**

PYTANIE: Jakie było stanowisko władz radzieckich podczas rokowań berlińskich w sprawie zniesienia ograniczeń komunikacyjnych?

ODPOWIEDŹ: Radzieckie władze okupacyjne dążyły do tego, aby znaleźć odpowiednią podstawę, któraby umożliwiła wznowienie normalnej komunikacji między Berlinem a strefami zachodnimi.

W dn. 7 września radzieckie władze okupacyjne przedstawiły następujące propozycje:

a) wszelkie ograniczenia ruchu kolejowego i samochodowego, wprowadzone po dniu 30 marca 1948 r., zostają zniesione.

b) ruch towarów i pasażerów między Berlinem a zachodnimi strefami okupacyjnymi będzie się odbywał na linii Helmstedt — Berlin

c) na linii Helmstedt — Berlin przejeżdżać będzie na dobę 16 pociągów, w tej liczbie 3 wojskowe pociągi.

d) wojskowi i cywilni pracownicy władz okupacyjnych, posiadający obywatelstwo jednego z mocarstw okupacyjnych, legitymować się mają podczas przekraczania granicy swymi dowodami osobistymi. **Niemieccy pracownicy władz okupacyjnych nie mogą korzystać z wojskowych środków komunikacyjnych.**

e) cztery władze okupacyjne mają wydać zakaz przewożenia marek zachodnich i wschodnich z jednej strefy do drugiej.

f) łączność lotnicza, której utrzymanie jest konieczne dla zachodnich wojsk okupacyjnych, odbywać się ma na podstawie uchwały Rady Kontroli z 30 listopada 1945 roku.

g) dla utrzymania handlu między strefami i komunikacji międzynarodowej mocarstwa okupacyjne korzystać będą ze wszystkich dróg kolejowych i rzecznych.

Propozycje radzieckie zmierzają do normalizacji komunikacji między Berlinem a strefami zachodnimi. Gubernatorzy zachodni, pragnąc znaleźć pretekst do zerwania rozmów, domagali się, aby sprawa komunikacji lotniczej została zdjęta z porządku dziennego. Wyrazili oni pogląd, że sprawa ta znajduje się w ich wyłącznej kompetencji.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że 30 listopada 1945 r. Rada Kontroli powzięła uchwałę, stwierdzającą, że komunikacja lotnicza między Berlinem a strefami zachodnimi będzie utrzymana jedynie dla zaspokojenia potrzeb wojsk okupacyjnych mocarstw zachodnich w Berlinie. Władze radzieckie oparły się w swych propozycjach na tej uchwale. Jest rzeczą oczywistą, że należało wprowdzić kontrolę organów radzieckich nad transportem towarowym, lądowym i lotniczym, aby nie dopuścić do nielegalnego przemycania walut.

PYTANIE: Jakie było stanowisko władz radzieckich podczas rokowań berlińskich w sprawie wprowadzenia marki radzieckiej do Berlina i wycofania marki zachodniej?

ODPOWIEDŹ: Władze radzieckie kierowały się instrukcjami, jakie wszyscy gubernatorzy wojskowi otrzymali. Instrukcje te przewidywały, że **marka radziecka będzie jedyną walutą w Berlinie, a marka zachodnia zostanie wycofana równocześnie ze zniesieniem ograniczeń komunikacyjnych.** Czterej gubernatorzy otrzymali w związku z tym szczegółowe wskazówki, dotyczące wymiany marek zachodnich na markę radziecką w stosunku 1:1, — instytucji bankowych i kredytowych, zagadnień budżetowych itd.

Rzecz jasna, że obowiązek regulowania obrotu pieniężnego Berlina powinien należeć **do niemieckiego banku emisyjnego strefy radzieckiej. Dla kontroli nad praktycznym** wykonaniem zarządzeń finansowych, związanych z wprowadzeniem jednej waluty w Berlinie, miała być powołana do **życia komisja finansowa, składająca się z przedstawicieli czterech mocarstw. Jednakowoż gubernatorzy zachodni pragnęli rozszerzyć kompetencje wspólnej komisji finansowej do takich rozmiarów, aby uzyskać wpływ na politykę finansową strefy radzieckiej.**

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii wystąpił z wnioskiem aby komisja finansowa czterech mocarstw kontrolowała działalność banku emisyjnego strefy radzieckiej. Oznaczałoby to przekazanie mocarstwom zachodnim kontroli nad życiem gospodarczym strefy radzieckiej.

Co więcej, gubernatorzy zachodni domagali się, aby bank emisyjny strefy radzieckiej dostarczał instytucjom kredytowym zachodnich sektorów banknotów w nieograniczonej ilości. W ten sposób mogłyby zachodnie władze okupacyjne spowodować inflancję w strefie radzieckiej.

Wyżej przedstawione propozycje nie świadczą o dobrej woli gubernatorów zachodnich. Wręcz przeciwnie, ujawnili oni agresywną chęć otrzymania możliwości wywołania chaosu gospodarczego w strefie radzieckiej. To stanowisko zachodnich władz okupacyjnych miało na celu zerwanie rozmów, aby nie dopuścić do wprowadzenia w życie porozumienia czterech mocarstw, osiągniętego w Moskwie.

PYTANIE: Jak się przedstawiała sprawa nawiązania stosunków handlowych między Berlinem a strefami zachodnimi oraz innymi krajami?

ODPOWIEDŹ: Władze radzieckie dążyły do rozwiązania tego zagadnienia w sposób, odpowiadający wszystkim partnerom. W dniu 25 września br. rząd radziecki zgodził się na to, aby stosunki handlowe Berlina ze strefami zachodnimi i zagranicą odbywały się na podstawie licencji, wydawanych przez czterostronną komisję.

Propozycje zachodnich władz okupacyjnych idą jednak w tym kierunku, aby nie dopuścić do udziału administracji radzieckiej w regulowaniu handlu Berlina. Rzecz jasna, że radzieckie władze okupacyjne nie mogły dopuścić do tego.

Z faktów wyżej przedstawionych wynika, że radzieckie władze okupacyjne już w pierwszym momencie rokowań berlińskich natknęły się na negatywne stanowisko gubernatorów zachodnich. Choć komisje ekspertów dla spraw finansowych, komunikacyjnych i handlowych osiągnęły rozwiązanie wielu problemów, to jednak gubernatorzy zachodni nie uważali za stosowne doprowadzić rokowań do końca. Przebieg tych rokowań ujawnił, że gubernatorzy zachodni przystąpili do rozmów z postanowieniem zerwania ich.

PYTANIE: [illegible] są perspektywy rozwiązania „kryzysu berlińskiego"?

ODPOWIEDŹ: Rząd radziecki zakomunikował 25 sierpnia, że gotów jest prowadzić dalsze rokowania w sprawie Berlina na podstawie porozumienia, osiągniętego w Moskwie w dniu 30 sierpnia. Od rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji zależy więc, czy dojdzie do porozumienia w sprawie Berlina. Wysiłki, zmierzające do rozwiązania problemu Berlina przy pomocy innych sposobów, obliczone są — rzecz jasna — jedynie na przedłużenie obecnej sytuacji w Berlinie, co nie może doprowadzić do takich rezultatów, na jakie liczą zachodnie władze okupacyjne.

Stronnictwo Ludowe czyści swe szeregi

WARSZAWA, PAP. W dniu 3 bm toczyły się w dalszym ciągu obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, rozpoczęte w dniu 2 bm. Rada Naczelna SL kontynuowała dyskusję nad referatem przewodniczącego Rady — Władysława Kowalskiego. Głos zabierało wielu mówców.

Po dyskusji sekretarz generalny S.L. — Antoni Korzycki, wygłosił dłuższy referat. **„Na drodze do zjednoczenia ruchu ludowego".**

Nad referatem **rozwinęła się ożywiona** dyskusja.

W czasie obrad **została podjęta następująca uchwała:**

Rada Naczelna SL uchwaliła jednomyślnie wniosek o usunięcie z szeregów SL ob. **Józefa Putka.**

Rada Naczelna SL na wniosek prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego w dniu 2 października 1948 r. jednogłośnie postanowiła: wykluczyć ze Stronnictwa Ludowego dotychczasowych członków Rady Naczelnej i posłów do Sejmu Ustawodawczego:

Jana Baczewskiego, Jana Kulisiewicza, [illegible]cława Wanata, Józefa Blaka, Jana Ju[illegible] i Wacława Sciłowskiego.

Wszystkim wyżej wymienionym Rada Naczelna SL nakazała złożenie mandatów poselskich.

Jerzy Korwin 46)

Zabójstwo Waldemara Glücka

Sierżant Hennert nie chciał wtedy dyskutować, jeżeli nawet poprzednio poszedł w swoich wnioskach zbyt jednostronnie upatrując sprawców zbrodni wyłącznie w Wieruckim i Korcu, teraz bardzo skwapliwie rewidował swe dotychczasowe poglądy i tworzył całkiem nowe koncepcje bardziej prawdopodobne, niż wszystkie inne. Podejrzenie swe skierował na Krystynę Jełowicką. Jeśli bowiem Wierucki mówił prawdę, trzeba było przyjąć, że dyrektor Glueck widział jeszcze przed śmiercią osobę, która oddała do niego strzały, gdy odwrócił się do drzwi, kiedy posłyszał za sobą ich skrzyp lub zgrzyt zamka. W ciągu niewielu chwil, następujących po sobie w szybkim tempie, przyjmował już drugą niespodziewaną wizytę i nie wydał żadnego okrzyku, nie wymówił żadnego imienia. Albo posiadał istotnie stalowe naprawdę nerwy, albo go i ta druga wizyta z nieznanych jeszcze bliżej przyczyn nie zdziwiła, więcej — musiała mniej go zdziwić niż pierwsza a to znaczy, że była bardziej naturalna. Gdyby zaś Glueck zobaczył wtedy Korca, do którego żywił gorącą nienawiść, napewno zdradziłby się z tego okrzykiem, czego Wierucki nie słyszał, chyba że najzupełniej świadomie zataił to w śledztwie, by nie obciążać w zeznaniach swego wspólnika. Stary Wierucki współdziałanie jednak syna z Korcem wykluczał, a wtedy jedna tylko jeszcze istniała możliwość, w drzwiach za plecami Gluecka stanął ktoś bliski, dobrze znany, ktoś, kto od tamtej strony nieraz już wchodził do gabinetu.

W tym miejscu rozmyślań Jełowicka przestała szyć na maszynie. Hennert uważnie zaczął nasłuchiwać, co robi, wiedząc, że zaczyna już zdradzać niepokój, na który właśnie tak cierpliwie czekał. Wstała podeszła do drzwi i cofnęła się znów do maszyny. Postanowił więc działać sam. Wszedł do kuchni i spojrzał w kierunku kobiety. Siedziała z głową opuszczoną nad sukienką, ale udawała tylko, że ją obrębia. Gdy wszedł, uniosła głowę niechętnie. Oczy miała zmęczone pracą, a że widocznie wskutek wieloletniego już wyczerpania niedowidziała, zmrużyła powieki z wyraźnym natężeniem, aby lepiej obserwować mężczyznę, który stał tuż pod silną lampą elektryczną, zwisającą u sufitu na długim, ruchomym sznurze.

— Powinna zaraz nadejść — Powiedziała Jełowicka głośno, ale nie ukrywała swego zdenerwowania i rozpaczy.

— Pani wie dobrze, że córka dzisiaj do domu nie powróci! — Rzucił jej ostro w odpowiedzi Hennert. Zachwiała się pod uderzeniem tego zdania, ale jeszcze próbowała walczyć.

— Nie rozumiem. Czy stało jej się coś złego i nie chce mi pan tego wyjawić?

— Stało się coś złego znacznie wcześniej. Pani córka była w ciąży...

Jełowicka pochyliła głowę w dół, zamknęła powieki i krew, napływająca nagle pod wrażeniem tych słów do twarzy, zalała swą czerwienią nawet jej białe wysokie czoło. Hennert mówił dalej:

— Pani córka była w ciąży i liczyła na to, że Glueck zgodnie ze swym przyrzeczeniem po rozwodzie z żoną weźmie z nią ślub, tymczasem choć był bezdzietny i dziecko stanowiło bardziej silny [illegible]ment, w ostatniej niemal chwili zażądał dokonania zabiegu i wycofał się z obietnicy. Wtedy pani Krystyna znów pomyślała o narzeczonym...

— Co pan sobie myśli o Krystce... — [illegible] protestowała.

— To pomyślał Glueck! Pomyślał i pomysł swój zaczął wprowadzać natychmiast w czyn. Liczył na to, że stan pani córki da się ukryć przed ludźmi, o ile zabieg byłby dokonany dość wcześnie. Zamiary te pokrzyżował w znacznym stopniu niespodziewany przyjazd Andrzeja Wieruckiego. Przyjechał akurat wtedy, gdy rozmowy z lekarzami zostały już ukończone. Doktór Lubieński miał wystawić świadectwo stwierdzające konieczność zabiegu, aby drugi lekarz mógł ją spokojnie operować. Tym drugim lekarzem był doktór Sz[illegible]mowski.

— Córka nie chciała się na tę operację zgodzić — [illegible] znów zaprotesowała Jełowicka.

— I dlatego — podjął tę samą myśl Hennert — jeszcze raz rozmawiała z Glueckiem, lecz nie zdołała przełamać jego stanowiska i otrzymała stanowczą odprawę. Wtedy pomyślała o swej sytuacji z prawdziwą rozpaczą. Bała się, że mimo operacji straci również narzeczonego, postanowiła się ratować...

(D. c. n.)

Z życia Partii

Dziś, dnia 4. 10. br. odbędą się zebrania kół PPR w następujących zakładach pracy:

Dzielnica Śródmieście

Godz. 16 — Zjednoczenie Przemysłu Guzikarskiego; Centrala Zaop. Przemy. Skórzanego; godz. 19 — Solidarność. Tego samego dnia: Dom Modelowy.

Dzielnica Ruda Pabianicka

Godz. 13 — PZPB Ruda Przędzalnia zm. 1; godz. 15 — MZK odprawa sekretarzy i dziesiętników.

Dzielnica Bałuty

Godz. 15.30 — MZK Kom. Współdziałania PPR i PPS; godz. 16 — PZPJG Nr 8 Wykończ., CSS, Rzejak.

Dzielnica Śródmiejska Lewa

Godz. 14 — PZPW Nr 36 oddz. 1 zebranie ogólne, Technicum Włókiennicze wszystkie koła; godz. 15.30 — F-ka Mebli Metalowych; godz. 16 — Ośrodek Konfekcyjny Nr 4 koło 1 i 2, PZPP Nr 1 koło 1.

PZPW Nr 5

Godz. 13 — Koło Radnych, godz. 16 — Warsztat Mechaniczny, Elektryczny (wspólnie z PPS).

Dzielnica Górna Lewa

Godz. 13.30 — PZPW Nr 3 oddz. 1; godz. 15.30 — PZPW Nr 37; godz 16 — Dyr. Bawełniana; godz. 16.30 — C. T. Mag. Wyst.

Uwaga Aktyw Kobiecy Dzielnicy Bałuty

Dzielnica Bałuty zawiadamia, że zebranie Aktywu Kobiecego odbędzie się dziś, dnia 4. 10. br. o godzinie 17 w lokalu Dzielnicy (Zgierska 71). Stawiennictwo obowiązkowe.

O Łodzi w kilku wierszach

W Galerii Sztuk Plastycznych w Parku Sienkiewicza otwarta została bardzo interesująca Wystawa rycin Zygmunta Karolaka. Karolak, absolwent Akademii Krakowskiej, zaprezentował na Wystawie szereg prac na temat życia obozowego jeńców wojennych.

* * *

Sprawa budowy Teatru Narodowego w Łodzi już w najbliższych dniach ruszy z miejsca. 10 października br. otworzone zostaną oferty, zawierające prace architektów, którzy stanęli do konkursu.

KARY ZA WYPUSZCZANIE PSÓW BEZ KAGAŃCA I SMYCZY

Pomimo wypadków wścieklizny u psów, które pokąsały wiele osób na terenie miasta, niektórzy właściciele psów lekceważą sobie nadal obowiązujące przepisy i nie stosują niezbędych środków ostrożności, jak zakładanie psom kagańców i prowadzenie ich na smyczy.

Takie postępowanie zmusza władze administracyjne do zastosowania odpowiednich do stopnia wykroczenia sankcyj karnych wobec winnych.

Na jednej z ostatnich sesyj Sąd Starościński przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim ukarał za wypuszczenie psa bez kagańca i smyczy następujące osoby:

1) Trzciński Stanisław ul. Więckowskiego 14 zł. 15.000.— grzywny. 2) Zając Dawid ul. Wschodnia 55 — zł. 10.000.— grzywny, 3) Gryl Władysław ul. Sanocka 7 — zł. 4.000 grzywny.

KARY ZA OPILSTWO

Na jednej z ostatnich sesyj Sądu Starościńskiego przy Starostwie Grodzkim Północno-Łódzkim ukarane zostały w trybie postępowania przyśpieszonego za opilstwo następujące osoby:

1) Marciniak Stanisław ul. E. Plater 13 — zł. 5.000.— grzywny, 2) Rogalski Jerzy ul. Franciszkańska 62 — zł. 7.500.— grzywny, 3) Dębska Zofia ul. Staszyca 18 — zł. 10.000 grzywny, 4) Pik Józef ul. Dolna 4 — zł. 5.000.— grzywny, 5) Komorowski Kazimierz ul. Narcyzowa 7 — 5 dni aresztu, 6) Marcinkowski Stanisław ul. Jaracza 14 — 4 dni aresztu.

KARY ZA PUBLICZNE UŻYWANIE SŁÓW NIEPRZYZWOITYCH

Publiczne używanie słów nieprzyzwoitych godzi w dobre obyczaje i wywołuje zgorszenie, a przy tym świadczy o braku elementarnych zasad przyzwoitości i wyrobienia kulturalnego.

Władze administracyjne starają się w ramach obowiązujących przepisów zwalczać tego rodzaju wykroczenia jako podważające zasady etyki zbiorowej, stosując wobec winnych przykładne sankcje.

Na jednej z ostatnich sesji Sądu Starościńskiego przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim ukarany został za publiczne używanie słów nieprzyzwoitych — Baranowski Wojciech, ul. Obywatelska 22, grzywna w wysokości zł 5.000. Z-K

Czytajcie Głos Robotniczy!

Interpelacje naszych Czytelników

Cukierki czy lep na muchy?

W tysiącach sklepów i sklepików naszego miasta zaopatrzyć się można w tak zwane „cukierki" i „irysy". Przysmaki te znajdują szeregi wiernych konsumentów wśród dziecіarni łódzkiej, wśród tych najmłodszych, którzy nie orientują się w sprawach higieny. Starsi zaś z reguły nie zwracają uwagi na takie „drobne sprawy".

Czy jednak nie należy się zainteresować pochodzeniem tych „irysów", „karmelków" i „lizaków", tych cukierków sprzedawanych w szklanych, kruchych „łabędziach", „świnkach" i „rureczkach"?

Przed kilku tygodniami dziecko mojego sąsiada pokaleczyło sobie usta, rozgryzłszy takiego „łabędzia" z kruchego szkła, w którym umieszczone były drobniutkie „cukierkowe perełki" farbowane w iście tęczowych kolorach. Mojemu synkowi ktoś zaofiarował czerwonego „lizaka", po którym usta były czerwone przez tydzień.

Przy kupnie papierosów sprzedawczyni zaofiarowała mi z braku reszty „irysa". Schowałem „cukierek" do kieszeni. Po kilku dniach — odnaleziony „irys" stał się przyczyną mojej udręki. Oto skonsumowany przeze mnie samego, tak przylgnął do języka i podniebienia, że niesposób go było oderwać. Zrobiony był prawdopodobnie z silnego lepu na muchy i przypominał smołę, krochmal, terpentynę — wszystko, tylko nie przypominał cukierka. Cukierek ten pochodził z fabryki niejakiego pana Pawłowskiego, co wyczytałem na opakowaniu cukierka.

Otóż jest to sprawa nader ważna. W Łodzi namnożyło się ostatnio takich pokątnych „fabryk" cukierków bez liku. Wśród „fabrykantów" rozwija się konkurencja. Pragną „produkować" taniej od innych, wciskają sklepikarzom swój towar, wyrabiany nie wiadomo z czego i w jakich warunkach. Ten zawód „fabrykanta cukierkowego" jest bardzo intratny...

Należy coprędzej zająć się tymi wytwórniami zwyczajnej trucizny, skontrolować ich warunki higieniczne i surówce, z których się produkuje te ohydne świństwa. Leży to w interesie właśnie dzieci robotniczych, które są głównymi odbiorcami irysów, karmelków i lizaków.

Pokątni wytwórcy-truciciele konkurują z przemysłem spółdzielczym i państwowym za pomocą metod, urągających warunkom higienicznym i przynoszących szkodę zdrowiu naszych najmłodszych.

St. Zawadzki

Bałuty wołają o zakład kąpielowy

Już kilka razy umieszczane były w „Głosie Robotniczym" interpelacje mieszkańców Bałut, Julianowa i Radogoszcza, domagających się wybudowania w tej dzielnicy miasta zakładu kąpielowego. Ponad sto tysięcy ludzi pozbawionych jest tutaj możliwości kąpania się, podczas gdy wszystkie nasze zakłady kąpielowe umieszczone są w centrum miasta. Zachodzą nawet takie dziwolągi, że dwa wielkie zakłady kąpielowe umieszczone są tuż obok siebie (ul. Stalina — róg Kilińskiego i róg Sienkiewicza).

Obecnie Łódź otrzymała kredyty na poprawę warunków bytowych świata pracy. Czy z tych kredytów nie należałoby uszczknąć pewnej sumy na budowę zakładu kąpielowego dla Bałut, Julianowa i Radogoszcza?

Na terenie byłego ghetta znajdzie się jeszcze odpowiedni obiekt, który — wyremontowany szybko — mógłby taki zakład kąpielowy pomieścić. Urządzenie pryszniców i chociażby metalowych wanien nie pochłonęłoby znów tak wielkich sum — a władze miejskie okazałyby w ten sposób prawdziwą troskę o warunki życiowe robotnika. Ta dzielnica miasta — zapomniana dotychczas i traktowana „przez nogę", zasługuje przecież w całej pełni na zakład kąpielowy.

Tymbardziej dziwne wydaje się nam remontowanie jeszcze jednego zakładu kąpielowego w centrum miasta przy ul. Zachodniej — przy stałym pomijaniu tej nawskroś robotniczej dzielnicy naszego miasta!

Mamy nadzieję, że jeszcze nie jest za późno na odpowiednie załatwienie tej ważnej sprawy.

Następują podpisy.

Inauguracja roku akademickiego

na Politechnice Łódzkiej i w S.G.H.

W dniu wczorajszym w Politechnice Łódzkiej odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 1948-49. Po sprawozdaniu ustępującego rektora prof. dr. B. Stefanowskiego odbyło się symboliczne przekazanie władzy nowemu rektorowi prof. dr Achmatowiczowi.

Dr. Achmatowicz w wygłoszonym przemówieniu podniósł zasługi i wkład swego poprzednika w budowę i rozwój Politechniki Łódzkiej zaznaczając, że rozpoczęte dzieło postara się godnie kontynuować.

W dalszej części programu nastąpiła promocja doktorska. Tytuł doktora otrzymał inż Szalwiński oraz tytuł doktora z odznaczeniem inż Bąbiński. Nagrody za najlepsze prace konstrukcyjne otrzymali: Jędryk Tadeusz za projekt konstrukcji kotła parowego, Długołęcki Ryszard za projekt konstrukcji parowozu i Walczak Władysław za projekt dźwigni

W czasie swego trzyletniego istnienia Politechnika Łódzka dała krajowi 202 nowych inżynierów.

* * *

Podobna uroczystość odbyła się również w dniu wczorajszym w Szkole Głównej Handlowej przy ul. Armii Ludowej 3-5. Działalność ubiegłego roku akademickiego zreferował rektor prof. Andrzej Grodek, podkreślając ciężkie warunki w jakich organizowała się powyższa uczelnia. W wykładzie inauguracyjnym pt. „Reglamentacja handlu międzynarodowego" prof. Remigiusz Bierzanka omówił system dawnych tradycyjnych umów handlowych, stwierdzając, że w nowej gospodarce planowej tworzy się nowe prawo gospodarcze.

Po uroczystości nastąpiło otwarcie wystawy starych książek i druków pt. **„Od utopii Tomasza Morusa (1516) do Manifestu Komunistycznego Marksa i Engelsa (1848)."** Wystawa, na którą wejście jest bezpłatne — otwarta będzie do 10 bm. P.W.

WSGW prowadzi studia pedagogiczne

Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi wzorem lat ubiegłych zamierza i w tym roku zorganizować **kurs roczny dla nauczycieli szkół zawodowych**, czynnych w zakresie różnych specjalności a nie posiadających kwalifikacji pedagogicznych.

Kurs obejmować będzie wykłady i ćwiczenia oraz praktykę w wymiarze II godzin tygodniowo zgrupowanych w ciągu 2 dni po południu. Ponadto jako uzupełnienie wchodzi w grę do wyboru wysłuchanie kilkunastu wykładów (od 30 do 40 godzin) zależnie od specjalności na odpowiednich wydziałach WSGW.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ul. Nowotki 18 w godz. od 10 do 14 do dnia 15 października br.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — stwierdza, że obliczenia statyczne, składane przy projektach w Oddziałach Nadzoru Budowlanego Starostw Grodzkich, są częstokroć niezgodne z przepisami Ustawy Budowlanej.

Znakowanie obliczeń ustrojów żelbetowych, jak również obciążenia oraz wzory nie odpowiadają obowiązującym normom, wydanym przez Polski Komitet Normalizacyjny.

W związku z powyższym przypomina się, że obliczenia statyczne winny być oparte na polskich normach i ogólnie przyjętych tablicach pomocniczych, jak Winklera, Geyera, w wypadku zaś oparcia tych obliczeń na publikacjach innych, należy wskazać te publikacje z podaniem stron, na których znajdują się tablice, względnie wzory przyjęte w obliczeniu.

Wszystkie obliczenia statyczne winny być wykonywane na formatach normalnych, przy czym lewa jedna czwarta część formatu winna pozostać jako margines, a ilość wierszy na formacie nie może przekraczać 27. Obliczenia statyczne winny być zaopatrzone w własnoręczny podpis uprawnionego inżyniera lub budowniczego.

Obliczenia statyczne, nieodpowiadające wyżej podanym warunkom, będą przez Oddziały Nadzoru Budowlanego zwracane bez rozpatrzenia.

Łódź, dnia 2 października 1948 roku.

Z-K Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie kapitalnego remontu obrabiarki ciężkiej marki „John" dł. 1,5 m.

Bliższych informacyj udzieli Kierownik Warsztatów Mechanicznych Straży Pożarnej, ul. Napiórkowskiego 70.

Formularze ofertowe otrzymać można w Wydziale Gospodarczym, ul. Legionów nr 10, 3 piętro, pokój nr 19, w godzinach od 9 do 13.

Oferty pisemne, odpowiadające treści formularza ofertowego w zapieczętowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na remont obrabiarki", należy składać **do dnia 12 października rb.** do godziny 9 rano, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami obowiązującymi, w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 30 września 1948 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi ul. Jaracza 27

Ostatnie dni wesołej komedii Moliere'a pt. **„Grzegorz Dyndała"** Reżyseria: Danuta Pietraszkiewicz.

Początek o godzinie 19.00.

TEATR POWSZECHNY ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 **„Lisie Gniazdo"** z udziałem Ireny GRYWIŃSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie **punktualnie** o godz. 19.15 sztuka C. de Peyert-Chapuis **„NIEBOSZCZYK Pan PIC"** w reżyserii Janusza Warneckiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15, tel. 123-02.

Teatr „OSA" (sala zimowa) Zachodnia 43 tel. 140-09

Nieodwołalnie ostatni tydzień, tylko do 10 października. Codziennie o godz. 19.30 „Rozkoszna Dziewczyna" z Zofią Jamry w roli tytułowej. Zniżki ważne.

Wkrótce premiera: komedia muzyczna p. t. „Pepina", w której wystąpią B. Halmirska, L. Wilczyńska, W. Brzeziński, M. Dąbrowski, Wł. Kwaskowski oraz gościnnie — Zofia Jamry (w roli tytułowej) i Janusz Ściwiarski.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA" Piotrkowska 243

Ostatnie dni! Wesołej operetki z muzyką J. Gilberta **„Cnotliwa Zuzanna"**. W roli „ZUZANNY" wystąpi **J. Kenda**. Chór — Balet — Orkiestra. Zniżki dla świata pracy — ważne.

KINA

ADRIA — „Lekkomyślna siostra"
godz. 18. 20.30 w niedziele 15.30
film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Gilda"
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Zielone lata"
godz. 17.30, 20; w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. nr 32"
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Młodość Tomasza Edisona"
godz. 16, 18, 20; w niedz. 16
film dla młodzieży dozwolony

MUZA — „Siostra lokaja"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dla młodzieży dozwolony

POLONIA — „Noc w Casablance"
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — „Nauczycielka bawi się"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży od lat 16

ROBOTNIK — „Aleksander Matrosow"
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dla młodzieży dozwolony.

ROMA — „Wakacje"
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.
film dozwolony dla młodzieży od lat 15.

REKORD — „Okoliczności łagodzące"
godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

STYLOWY — „Tajemnica wywiadu"
godz. 16.30, 18.30, 20.30. w niedz. 14.30.
film niedozwolony dla młodzieży.

ŚWIT — „Podejrzenie"
godz. 18, 20 w niedz. 16.
film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

TATRY — nieczynne

TĘCZA — „Wesoły Pensjonat"
godz. 16, 18.30, 21.00, w niedz. 13.30

WISŁA — „Decyzja prof. Milasa"
godz. 17, 19, 21; w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony

WŁÓKNIARZ — „Noc w Casablance"
godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Gilda"
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30
film niedozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA — „Lermontow"
godz. 18, 20, w niedz. 16

D—030327

Na szosie Pabianice-Sieradz

Puchar Wieruckiego zdobył Murowaniecki

Wczoraj na szosie Pabianice — Sieradz odbył się handikapowy wyścig szosowy ŁKS-u na dystansie 50 km. o puchar ś. p. Wieruckiego. W wyścigu startowało 15 zawodników ukończyło wyścig 12.

Pierwsze miejsce zdobył 17-letni Murowaniecki (który otrzymał 5 minut wyrównania od Borucza) w czasie 1:20;30, drugim był Malinowski (10 m.), w czasie 1:21;58, trzeci Zarzycki (5 m.) w czasie 1:22;40, czwartym Borucz — 1:25;45.

SPORT SPORT SPORT

Zryw przegrywa w Piotrkowie!

Pięściarze ŁKS-u zdobywają 2 punkty w spotkaniu z „Bawełną"

Drużynowe mistrzostwa Łodzi w boksie chociaż nie nabrały jeszcze wielkiego rozpędu przyniosły wczoraj sensację dużego kalibru. Sensacją tą jest porażka łódzkiego Zrywu w Piotrkowie dokąd łodzianie wyjechali jako murowani faworyci na mecz z tutejszą „Concordią".

Okazało się jednak, że „Concordia" w Piotrkowie jest o wiele groźniejszym przeciwnikiem, aniżeli na ringu łódzkim. Zryw poważny kandydat na mistrza Łodzi powrócił wczoraj z Piotrkowa bez punktów przegrywając spotkanie 7:9.

PORAŻKA WOŹNIAKIEWICZA

Największą niespodzianką była porażka Woźniakiewicza (Zryw) z młodym, ale niezwykle wytrzymałym Borowskim, który nie tylko potrafił wypunktować Woźniakiewicza, ale jak donosi nam nasz korespondent piotrkowski zmasakrował łodzianina.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiały się następująco:

W wadze muszej Stasiak (Zryw) przegrał na punkty z Brzóską („Concordia")

W wadze koguciej Gomulak (Zryw) nie rozstrzygnął walki z Adamusem („Concordia")

W wadze piórkowej Woźniakiewicz (Zryw) przegrał na punkty z Borowskim („Concordia")

W wadze lekkiej Krawczyk (Zryw) wskutek nadwagi przegrał walkowerem z Pietrusiewiczem („Concordia")

W wadze półśredniej Pietrasik (Zryw) przegrał przez dyskwalifikację z Maciejczykiem („Concordia")

W wadze średniej Taborek (Zryw) wygrał na punkty z Masiarkiem („Concordia")

W wagach półciężkiej i ciężkiej Zryw zdobył punkty walkowerem. Stec jak się dowiadujemy definitywnie opuścił szeregi „Concordii" i wyjechał już do Radomia, gdzie walczyć będzie w „Radomiaku".

ŁKS WYGRYWA Z „BAWEŁNĄ" 13:3

Drugie spotkanie rozegrane wczoraj w ramach drużynowych mistrzostw bokserskich Łodzi pomiędzy ŁKS-em a „Bawełną", jak było do przewidzenia zakończyło się zwycięstwem ŁKS-u 13:3. Pewnego rodzaju niespodzianką było dość łatwe zwycięstwo Różyckiego (ŁKS) nad Anielakiem („Bawełna") i niezwykle dobra postawa młodziutkiego Kowalskiego („Bawełna") w walce z samym Marcinkowskim (ŁKS), który bynajmniej nie starał się oszczędzać tak swego przeciwnika, jak czynił to wyraźnie Pisarski w spotkaniu z Urzędowiczem.

CHŁOPIEC O ŻELAZNEJ SZCZĘCE

Marcinkowski od pierwszej chwili czychał na k. o. i zasypywał Kowalskiego w pierwszej i drugiej rundzie gradem swych dynamicznych ciosów. W drugim starciu Kowalski zainkasował aż 4 prawe sierpowe i to takie, które by zwaliły z nóg niejednego pęściarza, Kowalskiego natomiast nawet nie zamroczyły. W trzecim starciu Marcinkowski zrezygnował już z nokautu i zwolnił tempo. Skorzystał z tego Kowalski i przy każdej okazji potrafił go przytomnie kontrować. Zwycięstwo odniósł na punkty Marcinkowski, ale na oklaski bardziej zasłużył Kowalski. Chłopiec ten ma zaprawdę żelazne szczęki i wyjątkowe serce do walki.

ANIELAK STRACIŁ GŁOWĘ

Walka Anielaka (Bawełna) z Różyckim (ŁKS) dowiodła, że Anielak jest jeszcze bezradny gdy trafia na przeciwnika walczącego jego systemem i silniejszego fizycznie. Młody pięściarz „Bawełny" tak się wówczas ponieść swemu temperamentowi, że zupełnie zapomina o swych umiejętnościach bokserskich. Tak było właśnie wczoraj. Anielak zapomniał zupełnie o gardzie i kryciu i co chwila nadziewał się na twarde ciosy Różyckiego. W drugim starciu Anielak po prawym sierpowym usunął się na ziemię powstał półprzytomny i dał się liczyć do 8 stojąc. W trzecim starciu przewaga Różyckiego była już mniej widoczna niż w starciu pierwszym i drugim, ale i tę rundę rozstrzygnął na swą korzyść wygrywając przekonywująco całe spotkanie.

ZWYCIĘSTWO PRZEZ DYSKWALIFIKACJĘ

W wadze koguciej Oleśiński (Bawełna) wygrał przez dyskwalifikację Popielatego (ŁKS). Pierwsze starcie wygrał nieznacznie Olesiński zdobywając punkty głównie hakami przed którymi tak wytrawny i stary bokser jak Popielaty nie mógł znaleść obrony. W drugim starciu Olesiński jeszcze bardziej się rozkręca. Wychodzą mu lewe proste, jest bardziej szybki od Popielatego i zdobywa wkrótce przewagę punktową. Pod koniec tego starcia Popielaty zaczyna finiszować i odrabia nieco punktów, ale potrzecim ostrzeżeniu za nieczystą walkę zostaje odesłany do rogu.

Zwycięstwo przez dyskwalifikację Popielatego przyznano Olesińskiemu (Bawełna).

KRZYWDZĄCY WERDYKT

O walce Marcinkowskiego z Kowalskim w wadze piórkowej już pisaliśmy nie będziemy więc już do niej powracać. W wadze lekkiej spotkali się Stefaniak (Bawełna) z młodym, obiecującym Konickim (ŁKS). Po pierwszym starciu mającym przebieg raczej wyrównany w drugim — Konicki narzucił szybsze tempo i był przez cały czas stroną atakującą. Ełkaesiak nie wypuścił również inicjatywy ze swych rąk i w trzecim wytrzymał kondycyjnie to też wynik remisowy tego spotkania naszym zdaniem był nieco krzywdzący dla niego.

JAK BYŁO DO PRZEWIDZENIA

W wadze półśredniej po nieciekawej walce Olejnik (ŁKS) pokonał przez techniczne k. o. odważnego, ale jeszcze mało umiejącego Płuciennika (Bawełna). Walka wobec przygniatającej przewagi Olejnika została przerwana w trzeciej rundzie.

W wadze średniej Wieczorek (ŁKS) zdobył punkty walkowerem wskutek niedopuszczenia do walki przez lekarza Ręcza (Bawełna).

W wadze półciężkiej Pisarski (ŁKS) po bardzo humorystycznej walce zmusił Urzędowicza do poddania się po pierwszym starciu, przez cały czas atakując wyłącznie żołądek.

W wadze ciężkiej po walce bez walki Żylis (ŁKS) wygrał z Kaczmarkiem (Bawełna) demonstrując boks na opłakanym poziomie.

Skandaliczny atak

spowodował wysoką porażkę łodzian w Poznaniu 0:6

POZNAŃ (obsł. wł.). Rozegrany w Poznaniu mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puhar ś. p. Józefa Kałuży pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Poznania zakończył się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem zespołu poznańskiego w stosunku 6:0 (2:0).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Łódź: Komar, Włodarczyk, Łuć II Szaliński, Urban, Miler, Patkolo, Łącz, Koczewski (Janeczek) Baran, Hogendorf.

Poznań: Krystkowiak, Dusik, Sobko-

POZNAŃ: Krystkowiak, Dusik, Sobkowiak Sroka, (Grońsk:) Tarka, Słoma, Wojciechowski II, Józwiak, Gogolewski (Czapczyk), Gierak, Białas.

Samo spotkanie chociaż stało na przeciętnym poziomie dostarczyło widowni dużo emocji. Drużyna poznańska występująca w odmłodzonym składzie zagrała bardzo ambitnie. Atak złożony z przeważającej części z młodych zawodników, doskonale grał w polu i niebezpiecznie strzelał. O skuteczności strzałowej najlepiej świadczy wynik końcowy. Na tle drużyny poznańskiej łodzianie wypadli słabo. Trudno wogóle kogoś wyróżnić, a wprost **skandalicznie zagrano w linii ofensywnej.** Obaj skrzydłowi Hogendorf i Patkolo przegrywali wszystkie niemal pojedynki z poznańskimi obrońcami, a trójka środkowa gubiła się w hyperkombinacji na polu karnym. Wszyscy napastnicy łódzcy wykazali wielką indolencję strzałową. Pierwszą bramkę uzyskał Poznań z rzutu karnego podyktowanego w 25 minucie za rękę obrońcy na polu karnym. Pewnym egzekutorem był Wojciechowski II. Już w minutę później Białas po pięknej akcji z Wojciechowskim II ustalili wynik do przerwy.

Po zmianie stron Jóźwiak już w 3 minucie uzyskał z przeboju trzecią bramkę, a w 24 min. Wojciechowski II był sarzelcem 4 bramki. W 32 min. Jóźwiak przestrzelił rzut karny zrehabilitował się jednak później zdobywając z podania Czapczyka 5 bramkę dla barw Poznania. W 44 min. Czapczyk strzałem nie do obrony uzyskał 6 i ostatnią bramkę dnia. Zawody prowadził obiektywnie sędzia Kubicki z Gdańska. Widzów ok. 6 tys.

Lekkoatleci wygrywają w M. Ostrawie

Lekkoatleci nasi powracający z Bukaresztu startowali w Morawskiej Ostrawie odnosząc szereg zwycięstw. Między innymi Kiszka wygrał 100 m. w czasie 11,2. Łomowski pchnął kulą 15,44, tyczkę wygrał Morończyk 3.70 skok wzwyż Zwoliński 1.95, w dal Adamczyk 6,99, 100 m. kobiet Modrówna 13,1, dysk Dobrzańska 35,38, skok w dal Nowakowa 5,37.

Śląsk – Warszawa 3:3

W drugim spotkaniu o puchar Kałuży rozegranym wczoraj reprezentacja Warszawy zremisowała z reprezentacją Śląska 3:3. (1:1). Bramki dla Warszawy zdobyli: Górski, Oprych, Mordarski, dla Śląska — Cieślik, Przecherka i samobójcza.

Antkiewicz bije Bazarnika

Międzyokręgowy mecz bokserski Śląsk — Wybrzeże zakończył się zwycięstwem Śląska 10:6. W ramach tego spotkania doszło do walki w wadze piórkowej pomiędzy Bazarnikiem a Antkiewiczem. Zwyciężył Antkiewicz na punkty. Bazarnik w II rundzie był na deskach do 9.

Na pływalni YMCA

Łodź zwycięza Zgierz 47:37

W zawodach pływackich na odbudowę stolicy Łódź pokonała Zgierz w stosunku 47:37. W barwach Zgierza startowało dwóch łódzian Nikodemski i Witczak. Na uwagę zasługuje wynik Jery na 100 mtr. stylem dowolnym. W konkurencji tej Jera uzyskał wynik jedną minutę i 8 sek. W wyścigu na 100 mtr. stylem klasycznym Nikodemski uzyskał wynik 1:25.3 a Witczak stylem grzbietowym 1:25,8.

Węgry - Austria 2:1 (2:1)

BUDAPESZT (Obs. wł.) — W niedzielę w obecności prezydenta Republiki Węgierskiej **Szakasitsai** i premiera **Dinnyesa** rozegrano na stadionie „Ujpestu" międzypaństwowe spotkanie piłakrskie Węgry — Austria.

Mecz zakończył się zwycięstwem Węgier 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Deak w 16-tej minucie i Szusza w 30-tej minucie. Dla pokonanych Melchior I w 41-ej minucie.